

## Dzisiaj w numerze:

- Przed 1 Majem
- Ludzie uczelni o Apelu Wiedeńskim
- W sprawie szkolenia ideologicznego pracowników nauki
- V Akademickie Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym
- Program imprez w dniu 1 Maja

Cena 50 gr



# TRYBUNA POLITECHNIKI

Organ KU PZPR, ZD ZMP, ZOZ ZZNP, KU ZSP i Rektoratu Politechniki Śląskiej  
Rok III Gliwice, 1-15 kwietnia 1955 r. Nr. 8 (26)

## Podpisaliśmy Apel Wiedeński

To nieprawda, że jest jedna wiosna... Wiosny mogą być różne. Choćby taki codzienny obrazek: umorusane rączki, poplamiony fartuszek, przekrzywiona kokarda. I uśmiech. Słońce, zabawa, błękitne niebo. — Dzieci lubią wiosnę. Dzieci lubią się cieszyć.



Apel Pokoju podpisują uczestnicy V Akademickich Mistrzostw Polski.

To takie znane codzienne, banalne, że wiosna, że słońce, że pokój. Bywały jednak wiosny, kiedy z tego właśnie błękitnego nieba spadały bomby, kiedy drogi szerebił dzieci zagluszyły groźne wybuchy bomb i kul armatnich.

Te wiosny sprawiały zarówno dzieciom jak i ich rodzicom — ból, głęboki, ciężki, długotrwały...

Pamiętasz...  
...Słyszysz szum nocnych natotów,  
Płyną nad miastem To samoloty.  
Płyną zburzone kościoły.



Migawka z wydziału Górniczego. Oddajemy swe podpisy pod Apellem Pokoju.

Ogrody zmienione w cmentarze,  
Ruiny, gruzy, zwaliska.  
Ulice i domy znajome z dziecińczych lat.

Traugutta i Świętokrzyska,  
Niecata i Nowy Świat...

A więc mogą być różne wiosny: takie, które rodzą krew, ból i śmierć, i inne — pełne życia, słońca i kwiatów.

Mgr inż. Jerzy Wianecki  
adiunkt kat. mechaniki

I dlatego tej złowrożej wiosnie musisz zagrozić drogę. Musisz po męsku: nie!

Ta sprawa wielkiej wagi skupiła wokół siebie żarliwe myśli o gorące uczucia delegatów oraz licznych gości, zebranych zarówno na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Wiedniu, jak i na III Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie. Tą sprawą był pokój.

Myśl o pokoju towarzyszy wszystkim naszym codziennym trudom, uwielokrotnia nasze wysiłki, kieruje naszą budową. W tej myśli nie jesteśmy osamotnieni. W przemówieniach wszystkich gości Kongresów wyrażała się z całą mocą troska narodów o to, by podłożyć tamę zbrodniczemu zepędowi podpalań świata, by stworzyć wszystkim ludziom warunki współpracy i wzajemnego zbliżenia. Te słowa głęboko przemawiały do serc obrońców pokoju, jako wyraz wspólnej woli i wspólnych dążeń.

Umiłowaniu pokoju towarzyszy nierozważalnie dążność wydobycia z ludzkich myśli i uczuć najszlachetniejszych elementów wzajemnej solidarności służącej sprawie człowieka.

III Ogólnopolski Kongres Pokoju obradował w Warszawie w Gmachu Filharmonii Narodowej, którą przez wiele dni wypełniała niedawno muzyka Chopina, budząc swym pięknem zgodne uczucia wielu lu-

ustrój nasz i prawa całego narodu stworzyły na naszej ziemi, mówili z pozyjeji matek, zatroskanych o los swych bliskich z pozyjeji obywateli, dla których droga jest przyszłość kraju i los współlokatorów.



Masówka na wydziale budownictwa przemysłowego. Przemawia mgr. inż. J. Wianecki.

Dlatego też potępione zostały przez Kongres wrogi nam poczyny imperialistycznych, mających na celu wkrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu, mające na celu rozpękanie nowej wojny, zgotowanie ludzkości nowych cierpień. Dlatego potępione zostały wysiłki imperialistów, aby energię atomową — źródło wielkiej siły życia — obrócić przeciw człowiekowi.

Ludzkość z nienawiścią i wstrętem odrzuca myśl o wojnie wodorowo-atomowej. Ludzkość domaga się zakazu stosowania broni atomowej i zniszczenia jej zapasów. Narody świata wybiorą drogę pokojowego zastosowania energii atomowej.

Naród nasz odmawia zaufanie tym wszystkim, którzy głośno krzyżując — rozbrojenie — uzbrajają wczorajszych katów narodów, którzy deklamując o pokoju, szykują się do nowej wojny.

Obrońcy pokoju widzą jasno swe cele w pominaniu sił obrony pokoju w demaskowaniu jego wrogów, zacieśnianiu więzów współpracy z przyjaciółmi wszystkich narodów: Wielkim Krajem Rad, z krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi milującymi pokój ludźmi. Im większa jest siła naszego obozu, tym większa może być wiara w zwycięstwo wspólnej sprawy.

Podczas obrad były momenty pełne napięcia, pełne niezatartych, głębokich wzruszeń. Mówił przedstawiciel narodu japońskiego, który pierwszy doznał straszliwych, niszczących życie skutków zbrodniczego użycia energii atomowej. Przemawiał przedstawiciel walczącej Francji, oświadczając, że jego naród nie ratyfikował i nigdy nie

ratyfikuje układów paryskich. Pełz mocy braterskiej więzi odznaczało się w przemówieniu przedstawicieli rodzimych obrońców pokoju. A gdy na salę obrad weszły dzieci by wypowiedzieć swą prośbę: „Zróbcie wszystko by każda nasza noc była dalej spokojna, aby każdy dzień był wesoly...” — w wielu oczach kręciły się łzy wzruszenia. Wiemy że w tej wielkiej mani-

festacji jedności narodowej i solidarności z innymi narodami nie zabrakło żadnego Polaka-patrioty. Wiemy, że siła naszych przekonań o słuszności sprawy, której poświęcamy swoje trudy sprawi, że manifestacja ta wypadnie potężnie i godnie, że stanie się ona jeszcze jednym przejawem mocy jedności naszego narodu.

Wojewódzkie eliminacje  
Studenckich Zespołów  
Artystycznych  
zakończone  
Wielki sukces  
amatorów —  
artystów  
Politechniki

Zespoły artystyczne Politechniki Śląskiej odniosły na Wojewódzkich Eliminacjach Studenckich Zespołów Artystycznych poważny sukces zajmując I miejsce w kategorii chórów i baletów. O eliminacjach wojewódzkich napiszemy obszerniej w następnym numerze naszej gazety.



Przygotowania do obchodu 1 Maja są w pełnym toku

# Godnie obchodzić będziemy tegoroczne Święto Pracy

W związku z zbliżającym się obchodem Święta Pracy zwróciliśmy się do prof. dr. Janusza, z-cy przewodniczącego Uczelnianego Komitetu Obchodu 1 Maja z prośbą o udzielenie nam wywiadu. Oto relacja naszej wysłanniczki Jadwigi Ablamowicz:

— Dla zorganizowania obchodu, mówi prof. dr. Janusz, powołany został specjalny Komitet na którego czele stoi prof. inż. Szeszeń Pierwszym zastępcą jestem ja, drugim zaś dyr. Przywara. W ramach Komitetu pracują następujące sekcje: organizacyjna — kier. doc. dr. A. Grossman, propagandowa — kier. mgr. inż. S. Grela, dekoracyjna — kier. inż. M. Biełkowski, imprezowa — kier. tow. St. Polony-Poloński, oraz finansowo-gospodarcza pod kierownictwem mgr. D. Borek. Oprócz tego na każdym wydziale powołane zostały Komitety Wydziałowe kierowane przez samodzielnych pracowników nauki.

— Jak jest aktualny stan zaawansowania prac przygotowawczych?

— Odbyły się już trzy posiedzenia na których omówiono definitywnie rozkład prac dla poszczególnych sekcji i ustalono terminy ich wykonania.

Sekcja dekoracyjna przygotowała projekt dekoracji gmachów uczelni oraz burs. Projekty zostały już zatwierdzone i obecnie na poszczególnych wydziałach drużyny roboczo-dekoracyjne złożone ze studentów pracują nad przygotowaniem elementów dekoracyjnych. Sekcja propagandowa przygotowała dokładną charakterystykę poszczególnych grup pochodzących. W charakterystyce tej opisano poszczególne grupy pochodzących, wymieniono nazwiska wyróżniających się profesorów, asystentów oraz przodowników nauki i pracowników administracyjnych. Podane są również osiągnięcia

poszczególnych wydziałów. Sekcja imprezowa opracowała dokładny kalendarz poszczególnych imprez na wydziałach i na uczelni. Na każdym wydziale przewidziane są akademie wydziałowe, a akademie uczelniane odbędą się 29 4 o godz. 18 00 w SDK. Sekcja organizacyjna zajmuje się ustalaniem kolejności poszczególnych grup w pochodzie 1-Majowym oraz opracowuje scenariusz pochodu. Sekcja finansowa zapewniła fundusze potrzebne do pokrycia kosztów dekoracji budynków i innych wydatków.

Prace wszystkich komisji Komitetu Uczelnianego oraz Komitetów Wydziałowych są w pełnym toku. Poszczególne sekcje i grupy robocze są w stałym kontakcie z Prezydium Komitetu Uczelnianego, KU PZPR i KM PZPR. Istnieje więc uzasadniona nadzieja, że przy aktywnej współpracy wszystkich członków poszczególnych sekcji i Komitetów Wydziałowych tegoroczny obchód 1 Maja wypadnie tak jak powinien wypaść obchód Święta Pracy na pierwszej w województwie stalinogrodzkiej, a drugiej co do wielkości uczelni technicznej w Polsce.

— Czy organizacje młodzieżowe współpracują aktywnie z Komitetem Obchodu?

— Owszem organizacje młodzieżowe w Komitecie Obchodu są reprezentowane przez kol. Spyrę, Boblewskiego i Brzezińskiego.

— A jakie zadania przypadną w udziale organizacjom młodzieżowym? W szczególności ZMP...

— ZMP ma się zająć zorganizowaniem studenckich grup roboczych oraz dekoracją SDK. No, na razie ta współpraca jest dosyć luźna, ale mam nadzieję, że tak jest tylko na razie. AZS ma zorganizować grupę sportowców, która otworzy pochod. Istnieją jednak trudności ze zdobyciem odpo-

wiedniej ilości jednolitych strojów dla „umundurowania” tej grupy. Podobnie jest zresztą z ZPIT, gdzie w kostiumach mogłaby wystąpić jedynie grupa taneczna.

— Do 1 Maja jest jeszcze trochę czasu, jesteście przekonani, że Komitet Obchodu 1 Maja zdola przezwyciężyć te trudności — oczywiście przy aktywnej pomocy wszystkich kompetentnych czynników, tak że kolumna naszej u-

czelni wystąpi godnie w majowym pochodzie.

— Tego należałoby sobie we wszechmiar życzyć!

— Oczywiście. A my ze swej strony życzymy jeszcze Uczelnianemu Komitetowi owocnej pracy i wzywamy wszystkich pracowników naukowych, administracyjnych i studentów naszej uczelni do aktywnego udziału w pracach przygotowawczych.

Rozmawiała Jadwiga Ablamowicz

## „Plac Studenta” zostanie oddany do użytku w dniu 1 Maja

500 tys. zł. oszczędności przyniesie Czyn 1 Majowy Studium Wojskowego

Wśród zobowiązań 1-majowych podejmowanych przez młodzież i pracowników naszej uczelni na pierwsze miejsce wysuwa się zobowiązanie Studium Wojskowego, którego realizacja da 500 tys. złotych oszczędności.

Z inicjatywy wykładowcy wykształcenia wojskowego of. Paczosa pracownicy Studium Wojskowego oraz przedstawiciele studentów szkolnych wojskowo podjęli zobowiązanie urzędzenia i oddania w dniu 1-maja do użytku „Placu Studenta”, mieszczącego się za gmachem Inżynierii Budowlanej. Ofic. Paczosa opracował szczegółowy plan i organizację prac, projekty urządzeń i zapewnił terminowe dostarczenie odpowiednich narzędzi i materiałów.

Na „Placu Studenta” zostanie urządzona strzelnica małokalibrowa oraz tor przeszkód. Posłuży on również jako plac ćwiczeń i narzędzie odpadną wszelkie trudności z wybieraniem odpowiedniego miejsca do upragnionej przez wszystkich nauki jazdy.

Stosunkowo niewielkim nakładem pracy (pracownicy SW będą pracować po 3 godziny a studenci szkoleni wojskowo 1,5 godz.) i przy użyciu własnych środków uczelnia nasza otrzyma wartościowy obiekt a zarazem zaoszczędzona zostanie poważna suma 500 tys. złotych.

Obecnie nasilenie robót jest duże, a prace związane z realizacją zobowiązania wykonano już w 75 procentach. Najwięcej trudności sprawiło wyrównanie dużej, bo liczącej przeszło 9000 m<sup>2</sup> powierz-

chni, pokrytej gruzem i śmieciami. Zarówno pracownicy jak i studenci do realizacji zobowiązania 1-majowego podeszli z wielkim zapałem i zrozumieniem.

W pracy szczególnie wyróżnili się studenci 1-go roku wydziału mechanicznego. Wyrażamy słowa uznania wszystkim realizatorom tego wartościowego zobowiązania, a szczególnie ofic. Paczosie, który nie zważając na trudności, zmobilizował studentów i pracowników SW do tej naprawdę pożytecznej akcji. (hak)

## Nagrody książkowe dla produjących korespondentów

Kolegium Redakcyjne „Trybuna Politechniki” postanowiło nagrodzić najlepsze korespondencje publikowane na łamach pisma. Jako pierwsi nagrody książkowe (literatura piękna) otrzymują:

Michał Sowiński, Józef Bogusz, Stanisław Stańko, Zbigniew Miszczuk, Adam Ehrlich, Władysław Drozd, Henryk Choliński, Ireneusz Powilański, Maksymilian Kaluża i Jerzy Górecki.

Wyżej wymienieni koleddy proszeni są o zgłoszenie się do Redakcji po odbiór nagród w godzinach dyżurów Kierownika Działu Listów i Interwencji.

## Wydział górniczy kończy przygotowania do obchodu 1 Maja

W chwili obecnej na Wydziale Górniczym poważnie zaawansowane są prace przygotowawcze do obchodu święta klasy robotniczej 1 Maja. Powołany do prac Wydziałowy Komitet Obchodu 1 Maja, którego przewodniczącym jest prof. E. Kowalska, rozpracował już do tej chwili sprawy organizacyjne pochodu, za które odpowiedzialny jest kol. Alejski. Założeniem Komitetu jest, że każdy student Wydziału będzie pracował 1 godzinę przy wykonywaniu elementów dekoracyjnych.

Pracę już rozpoczęto, dotychczas wyróżniła się grupa 5 I r. Eksp. z kol. kol. Kostrzewa, Jankowskim na czele. Ważnym jest tu fakt, że Wydziałowy Komitet Obchodu 1-go Maja ściśle współpracuje z ZW ZMP i KW ZSP, które udzielają mu dużej pomocy. Równolegle z pracami organizacyjnymi i dekoracyjnymi trwają próby Wydziałowe-

go Zespołu Artystycznego oraz Kwintetu instrumentalnego, które po raz pierwszy wystąpią na Akademii. Akademia Wydziałowa odbędzie się dnia 26. IV. 55 r. o godzinie 17 w sali Studenckiego Domu Kultury.

Program Akademii:

1) Zagajenie i powołanie prezydium. 2) Referat — tow. Starościk. 3) Odczytanie podjętych zobowiązań. 4) Nagradzanie przodowników nauki.

W części artystycznej usłyszymy m. in. arie Skoluby ze „Straszego Dworu” oraz „Dziad i Baba” w wykonaniu kol. Sądowicza, „Czeremchę” — J. Dobrowolski. Wystąpi także chór, w wykonaniu którego usłyszymy „Górnicy stan”. Kwartet wykona „Piosenkę o piosence” i inne. Usłyszymy także „Fraszki” Brzechwy i inne satyryczne recytacje.

## Plenum ZU TPPR

W dniu 5.5. 1955 r. o godz. 18-tej w sali senatu Polit. Śl. odbędzie się Plenum ZU TPPR.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie z pracy ZU TPPR. Omówienie metod pracy TPPR na uczelni. Dyskusja.

Obecność kolektywów wydziałowych oraz łączników semestralnych obowiązkowa.

ZU TPPR



# LUDZIE UCZELNI O APELU

## Potężna manifestacja pracowników i studentów

Dnia 15 kwietnia br. ogromny Plac Krakowski przed gmachem Wydziału górniczego zaczął się od godziny 15 zapelniać studentami i pracownikami naszej uczelni. Kto solidaryzował się z wezwaniem Światowej Rady Pokoju, rzuconym we Wiedniu do wszystkich uczelnych ludzi na całym świecie, ten nie pozostał bierny wobec zaproszenia Uczelnianego Komitetu Frontu Narodowego do wzięcia udziału w wiecu.

Uczelnia nasza już od rana żyła tym doniosłym wydarzeniem, jakim było składanie podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Od 9 rano czynne były lokale, w których na poszczególnych wydziałach można było spełnić nie tylko naszą obywatelską ale i szczerze patriotyczną powinność. Do zebranych, po zagajeniu wiecu przez ob. prof. Błażyńskiego przemówili kolejno: stud. Gajewski z wydz. górniczego, przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gliwicach ob. Gałazka, nasz drogi koreański przyjaciel Mun Chen-sje,

stud. wydz. chemicznego, następnie prof. Towarnicki w imieniu pracowników nauki oraz tow. Kostosz, stud. mgr. na wydz. górniczym.

Wszyscy mówcy scharakteryzowali szaleńcze zakusy imperialistów zachodnich, wskazując na nieobliczalne skutki, jakie przyniosłaby ze sobą nowa wojna. Broń atomowa w ręku podżegaczy wojennych, którym śni się nowa krucjata przeciwko narodom mitującym pokój, to pochodnia w ręku szaleńca tańczącego wśród beczek z prochem.

Dlatego też jedynie zdecydowana woła wszystkich prostych ludzi na całym świecie, w oparciu o potężną siłę trójów obozu pokoju, zdolna jest wytrącić tę pochodnię z ręki szaleńca.

Uczciwi ludzie na całym świecie nie chcą wojny i nowej zagłady, chcą natomiast, by potężną energię atomową użyć dla dobra ludzkości, do celów pokojowych.

Wzruszyły nas szczerze słowa naszego koreańskiego przyjaciela,

którego imperialiści pozbawili nie tylko domu rodzinnego, ale również całej rodziny. Potężny głos milionów ludzi zmusił wreszcie agresorów do zaprzestania morderczej wojny i doprowadził do zaprzestania agresji. Podobna agresja śni się również neohitlerowskim odwetowcom zachodnio-niemieckim, którzy nie mogą ścierpieć rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny.

Stare chińskie przysłowie mówi: „Gdy naród westchnie — będzie burza!“. Jak wspaniale charakteryzuje ono potęgę, drzemającą w jedności! Jesteśmy przekonani, że nasza ogólnoswiatowa akcja na rzecz pokoju będzie tą burzą, która u nieszkodliwi faszystowskich pogrobowców. Chcemy w spokoju budować nasze życie i szczerze pragniemy pokojowej współpracy z wszystkimi narodami; każdy nasz wysiłek i każdy dzień naszej pracy to cegiełka w gmachu przez nas wznoszonym. Błada jednak każdemu, kto ośmielił by się spróbować w tej pracy nam przeszkodzić.

Na zakończenie wiecu ob. prof. Błażyński odczytał projekt rezolucji, którą zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami, po czym wszyscy odśpiewali hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

K. R.

„Pragniemy żyć w pokoju“  
mówi prof. mgr Towarnicki

Ileokroć słyszę, że zbierają się obrońcy pokoju by mówić o potrzebie pokoju na świecie, prócz uczucia radości, że wspaniała najbardziej ludzka idea pokoju staje się potężną materialną siłą przy-



chodzą mi różne paradoksalne myśli w efekcie, których rodzi się jakby uczucie wstydu... Jakież to wszystko dziwne: z jednej strony wiek XX z całą jego olbrzymią wiedzą i techniką, wiek wspaniałej perspektywy jutra człowieka, gdzie realnych kształtów nabiera ją idea komunizmu, społeczeństwa bezklasowego, koniec prehistorii ludzkości, z drugiej strony ludzie muszą się zbierać, zjeżdżać, podpisywać apele, walczyć o pokój trzeba było walczyć, przeszło niać jego potrzeby.

A jednak dziś ta walka jest znamiem czasu. Nie można czekać aż do rozpętania nowej wojny, by później potępić jej inicjatorów. Elementarne dążenia do życia, miłość człowieka dyktują domaganie się zniszczenia zapasów broni atomowej i niewzłocznego zaniesienia jej produkcji gdyż jest oczywistym dla każdego, że pokoju nie można osiągnąć w drodze wojny. Wroga nam propaganda woła, że hasło walki o pokój głoszą komuniści. No pięknie! Ale to jest równoznaczne z tym, że komuniści walczą o pokój, walczą tym samym o postęp, kulturę i szczęście człowieka!

Klasa społeczna, która się przeżyła chce zatrzymać bieg czasu, nie widzi, że historia ludzkości wstąpiła w okres, kiedy na losach świata coraz mocniej wyściskają swe piętno masy ludowe świadome swych celów, a nie intrygi i konszachty dyplomatyczne, i nie takie czy inne bomby. Klasa ta nie chce rozumieć tego, czego dowodzą dzieje całej ludzkości, że wyroki historii są bezapelacyjne.

Wiemy, że na świecie jest wielu ludzi, którym nie odpowiada socjalizm, ale ileż więcej jest takich, którzy wolą socjalizm od kapitalizmu. Mamy naprawdę jedną tylko planetę, ale jest na niej dość miejsca dla zwolenników różnych systemów społecznych, którzy pragną żyć w Pokoju.

## Apel uczestników V AMP do sportowców całego kraju



**M**y sportowcy, uczestnicy V Akademickich Mistrzostw Polski w tenisie stołowym w Gliwicach, pamiętajcie okropności ostatniej wojny w odpowiedzi na Apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wszyscy w dniu otwarcia Mistrzostw kładziemy swój podpis pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Jednocześnie wzywamy wszystkich sportowców w kraju oraz wszystkich kolegów studentów aby w dniach 16 i 17 bm. nie brakło pod Apelem Światowej Rady Pokoju ani jednego ich nazwiska.

Przez z środkami masowej zagłady!

Niech żyje Pokój!

Uczestnicy V Akademickich Mistrzostw Polski w tenisie stołowym

Gliwice, dnia 14 kwietnia 1955 r.

## Z przemówienia przedstawiciela studentów koreańskich kol. Mun-Chen-Sje



Z przemówienia przedstawiciela młodz. koreańskiej.

...Naród koreański ma szczególne powody by walczyć jak najmocniej o pokój. Naród nasz miał już możliwość odczucia skutków barbarzyńskiego najazdu imperialistów, skutków nowoczesnej wojny.

Mnie osobiście amerykańscy bandyci zamordowali bestialsko całą rodzinę, doszczętnie zburzyli miasto, w którym się urodziłem... Naród nasz przystąpił z ogromnym zapalem do odbudowy gospodarki narodowej, zniszczonej przez imperialistów i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju... Nie chcemy by tą pracą zahamowały nowe wojny... Głosujemy za pokojem.



# LUDZIE UCZELNI O APELU

**Prof. Zb. Jasicki**  
— rektor Politechniki Śląskiej



„Pierwsza wojna światowa przyniosła ogromne zniszczenia, druga spowodowała śmierć siedemdziesięciu milionów ludzi i olbrzymie straty materialne. Nowa wojna którą zamierzają rozpętać imperialiści, a w której planują użyć w celach ludobójczych energię atomową, przyniosłaby ogromne zniszczenia. Jeśli natomiast energię atomową wykorzystamy dla celów pokojowych to uzyskamy nową nieograniczoną w swych możliwościach siłę produkcyjną, służącą do zaspakajania potrzeb mas.

Dla mnie osobiście trwały pokój, to jedyna możliwość twórczej pracy naukowej. trwały pokój jest jednoznaczny ze szczęśliwą przyszłością moich dzieci.

**Ida Kuczera**  
sprzątaczką

„Nie chcę wojny. Chcę spokojnie żyć i pracować. Widziałam już dwie wojny światowe — nie chcę więcej patrzeć na niewinnie ginących ludzi.

**prof. Adam Zawadzki**

„Grozę wojny i jej długotrwałe skutki przeżyłem dwukrotnie. Nie chcę aby moje 9-letnie dziecko również doświadczyło jej grozy. Uważam, że wszelka zdobycz nauki powinna iść na pozytywny użytek ludzkości. Tym bardziej energia atomowa, która może rozwiązać gigantyczne problemy dla wszystkich ludzi pracy. Wydaje mi się że dzisiejsze zdobycze w dziedzinie chemii i nauki umożliwią wyzwolenie człowieka z niewoli ciężkiej pracy fizycznej, umożliwią mu być panem przyrody i stworzą kolosalne horyzonty rozwoju umysłowego i kulturalnego.

**Józef Wójcik**

sluch II r. Stud. Przyg.

„Składając swój podpis pod Apelem Światowej Rady Pokoju staję w szeregu tych, którzy gotowi są zmusić podlegaczy wojennych do likwidacji straszliwej broni masowej zagłady.

Zrobię wszystko, czego będzie wymagać oddalenie widma wojny. Nie chcę, aby promienie „Pika-Don“ smagały moich braci i rodaków. Dość było krzywd, niewoli i nędzy, chcę żyć i pracować w pokoju dla dobra mojej Ojczyzny.

gorąco wierzę w siłę wielomilionowego głosu narodów i jakkolwiek przyjmą ten apel podlegacze wojenni, żywię nadzieję, iż powstrzyma on ich bandyckie zapędy.

Wiem, że tylko pokój na świecie pozwoli ukończyć studia — mnie i milionom innych młodych ludzi.

**Mgr M. Syrek**

st. asyst. kał. ekonomii

„Składając podpis pod Apelem Wiedeńskim, głoszącym mi in że „są rządy, które przygotowują dziś rozpękanie wojny atomowej“, dragnę przypomnieć, komu w rzeczywistości potrzebna jest wojna, kto na niej za-



W imieniu studentów na zwołanym przez Front Narodowy wiecu przemawia Marian Gajewski.

rabia — a kto ponosi jej skutki. Wojna bowiem to nie tylko rzecz straszna dla zwykłych ludzi, lecz również „straszliwie“ dochodowa. A oto fakty: podczas, gdy w pierwszej wojnie światowej uczestniczyło 36 państw, to w drugiej brało udział 61 państw. Podczas gdy w pierwszej wojnie zmobilizowanych było 35 milionów ludzi, to w drugiej 110 milionów! Liczba zabitych w I wojnie imperialistycznej wynosiła 10 milionów, a drugiej około 50 milionów ludzi. Pierwsza wojna toczyła się na terytorium 14 państw druga natomiast na terytorium 40 państw. Pierwsza wojna kosztowała, nie licząc zniszczeń wojennych 200 miliardów dolarów, druga — nie licząc zniszczeń wojennych kosztowała 1000 miliardów dolarów! W imię czego interesów gineli ludzie? W imię czego niszczone materialny i kulturalny dorobek ludzkości? Odpowiedź jest jasna. W imię i w interesie burżuazji monopolistycznej, dążącej do osiągnięcia maksymalnych zysków. Zyski wojenne towarzystw akcyjnych USA po odliczeniu podatków przedstawiały się następująco w miliardach dolarów: 1939 r. — 4,1; 1940 r. — 4,8; 1941 r. — 7,3; 1942 r. — 7,4; 1943 r. — 8,2; 1944 r. — 9,9! Oto dlaczego podlegacze wojenni militarzyzują gospodarkę, nawołują do trzeciej wojny światowej, mającej przynieść im maksymalne zyski, a masom pracującym nędzę, śmierć i zniszczenie. Mobilizować nas to powinno do świadomej i aktywnej walki z podlegaczami wojennymi w imię pokojowego współżycia między narodami, w imię pokojowej pracy i szczęścia ludzkości.

**Mgr Naum Chmielnicki**  
k. er. kat. podst. marksizmu

„Uważam, że zdobycze nauki powinny być wykorzystywane dla dobra ludzkości a nie śmierci.

Wiem co to jest wojna. Uczestniczyłem w walkach pod Stalingradem, widziałem ogrom zniszczenia i śmierci, którą każda wojna niesie za sobą.

Dlatego podpisałem Apel Wiedeński.

**Władysław Mozer**  
st. woźny

„Podpisałem. Apel Wiedeński, bo wiem, że w gromadzie jest siła, i jeśli wszyscy przeciwstawimy się wojnie, to nie zaznamy tych nieszczęść, które ona ze sobą przynosi. 30 lat pracuje na wyższej uczelni i wiem, że tylko w pokojowej atmosferze mogą spokojnie pracować naukowcy i uczyć się studenci. Obecnie, gdy naród nasz odzyskał państwowskie ziemie i spokojnie buduje szczęśliwą przyszłość, musimy z całych sił przeciwstawić się wojnie, by móc pracować dla dobra naszych dzieci i przyszłych pokoleń.

**Andrzej Brzeziński**  
— stud, I r mgr  
wydz. mechanicznego



„Dlaczego złożyłem podpis? Ostatnia wojna była dla mojej rodziny tragicznym okresem. Wojna zabrała mi matkę. Nie chcę więcej wojny.



Z uwagą słuchają studenci wydz. odontologii słów mówcy na masówce poświęconej Apelowi Wiedeńskiemu.



# W sprawie szkolenia ideologicznego pracowników nauki

Politechnika Śląska wkroczyła w drugi kwartał związkowego szkolenia ideologicznego pracowników nauki. Będzie więc na czasie próba dokonania chociażby najogólniejszej oceny stanu pracy ideologicznej w środowisku kadry naukowej naszej Politechniki, próba sprecyzowania niektórych wniosków i postulatów, zmierzających do dalszego polepszenia tej niezwykle ważnej dziedziny pracy partyjnej na wyższej uczelni.

Idzie o to, że doświadczenia pierwszego kwartału szkoleniowego pozwalają już, co więcej — narzucają konieczność sprecyzowania tego rodzaju wniosków i postulatów. Jak wiadomo, szkolenie prowadzone przez Zakładową Organizację Związkową jest: główna, masową formą szkolenia ideologicznego pracowników naukowo-dydaktycznych. Wystarczy podać, że w bieżącym roku akademickim w szkoleniu ideologicznym prowadzonym przez ZOZ bierze udział z górą 400 pracowników naukowych Politechniki Śląskiej, głównie asystentów i adiunktów. Pokazna większość z nich, bo około 350, studiuje materializm dialektyczny i historyczny. Jest zatem rzeczą uzasadnioną, ażeby przy ocenie szkolenia ideologicznego pracowników nauki w ogóle, mówić przede wszystkim o pracy grupy studiującej materializm dialektyczny.

Nie ulega wątpliwości, że pierwszy kwartał szkoleniowy cechuje się pewnymi osiągnięciami. Osiągnięcia te są wynikiem pracy partyjnego i bezpartyjnego aktywu związkowego. Zawdzięczać je trzeba dobrej, nacechowanej poczuciem odpowiedzialności pracy takich aktywistów związkowych, jak mgr inż. Jerzy Wianek, Witold Paecznowski, Józef Szarawara i innych.

Obok osiągnięć, pierwszy kwartał szkolenia ideologicznego pracowników nauki ujawnił szereg istotnych braków, nacechowany był wieloma trudnościami. Postąpimy słusznie jeśli — nie negując osiągnięć — skoncentrujemy jednak uwagę na niedostatkach pracy szkoleniowej, na brakach i niedociągnięciach, ujętych przez praktykę pierwszego kwartału.

Pierwszą trudnością, na którą napotymano rozpoczynając szkolenie ideologiczne był brak programu. Trudność ta została pokonana. Komisja Szkolenia Ideologicznego ZOZ opracowała szczegółowy program zajęć z materializmu dialektycznego, obejmujący podstawowe zagadnienia dialektyki i materializmu filozoficznego. Słusznie starano się uwzględnić w programie problematykę wymaganą przy egzaminie kandydackim z marksizmu-leninizmu. Doświadczenie wykazuje że program ten, może stanowić podstawę zajęć szkoleniowych i możliwy jest — przy odpowiednim wysiłku ze strony kierownictwa i uczestników szkolenia — do zrealizowania.

Są jednakże głosy krytyczne pod adresem programu. Niektórzy uczestnicy szkolenia uważają, że jest on za obszerny, przeladowany — co grozi splotem przerabianego

materiału. Tych głosów krytycznych nie można ignorować. Stąd pierwszy wniosek: przeanalizować program szkolenia ideologicznego pracowników nauki i dokonać w nim ewentualnych poprawek.

Drugi wniosek dotyczy uczestnictwa w zajęciach szkoleniowych. Sprawa ta w pierwszym kwartale nie wyglądała najlepiej. Przeciętą frekwencją na zajęciach wahała się w granicach 60—70 proc. ogółu uczestników. Szczególnie niepokojącym jest fakt niedostatecznego uczestnictwa w zajęciach szkoleniowych członków Partii. Np. na seminariach grupy wydziału budowlanego w ciągu całego I kwartału nie był obecny ani jeden członek Partii. A jest ich w tej grupie kilku. Podobna sytuacja istnieje na innych wydziałach. O czym to świadczy? Świadczy to jak można przypuszczać o tym, że część naszych partyjnych naukowców unika bezpośredniej dyskusji ideologicznej i politycznej z bezpartyjnymi pracownikami nauki. A może towarzysty o których mowa, nie grzesząc skromnością uważają, że legitymacja partyjna daje im automatem patent na „wszechwiedzącego” marksistę, i że wobec tego nie warto im „zniżyć się” do poziomu szkolenia, w którym przeważają bezpartyjni. Czas już najwyższy, ażeby organizacja partyjna pomogła towarzyszom wyleczyć się z błędnych poglądów w omawianej sprawie.

Tak więc, drugi wniosek zasadniczy, wypływający z dotychczasowej praktyki możnaby sformułować następująco: bardziej troszczyć się o właściwie pojętą dyscyplinę szkoleniową, podnieść frekwencję na zajęciach, wzmocnić tron partyjny w związkowym systemie szkolenia ideologicznego pracowników nauki.

Walka o wzrost frekwencji na zajęciach szkoleniowych jest ściśle związana ze stałym podnoszeniem poziomu teoretycznego i politycznego tych zajęć. Jak już wspomniano na wstępie, pierwszy kwartał szkolenia ideologicznego pracowników nauki zanotował pewne osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia poziomu teoretycznego i politycznego zajęć szkoleniowych. Słusznie zerwano z metodą wygłaszania na zajęciach seminaryjnych uroczystych i gładkich a jednocześnie szablonych i nudnych referatów. Referaty zastąpiono dyskusją nad określonymi programem — i czasem wybiegającymi poza program, interesującymi uczestników — zagadnieniami teoretycznymi i politycznymi. Postąpiono słusznie, gdyż zajęcia szkoleniowe pozbawione otwartej dyskusji i polemiki mijają się z celem, przekształcają się w czczą formalność.

Ogólnie jednak biorąc, poziom zajęć szkoleniowych jest w dalszym ciągu niski. Głównym brakiem dyskusji na zajęciach jest jej abstrakcyjność, oderwany od życia charakter. Niebezpieczeństwo czyści abstrakcyjnego, a co za tym idzie — dogmatycznego pojmowania marksizmu występuje szczególnie u młodych naukowców przygotowujących się do egzaminu kandydackiego z materializmu dialektycznego. Wynika to stąd, że większość tych młodych naukowców studiuje teorię marksistowsko-leninowską w osamotnieniu, bez wy-

miany poglądów, bez konfrontacji naukowej teorii z rzeczywistością społeczno-polityczną. Właśnie zajęcia szkoleniowe prowadzone przez ZOZ mogą i powinny poważnie pomóc młodym pracownikom nauki we właściwym studiowaniu i opanowaniu marksistowsko-leninowskiej teorii.

Ażeby jednak zajęcia szkoleniowe mogły ten cel osiągnąć należy zapewnić im odpowiedni poziom. W szczególności, omawiane na zajęciach zagadnienia teoretyczne winny być konfrontowane z życiem, z praktyką. Tylko bowiem poprzez wyrabianie umiejętności tłumaczenia zjawisk życia w oparciu o marksistowsko-leninowską teorię i z drugiej strony — poprzez potwierdzanie słuszności tej teorii przykładami wziętymi z życia — można zrozumieć i przyswoić sobie naukowy światopogląd marksistowsko-leninowski.

Duże znaczenie w procesie studiowania marksizmu-leninizmu posiada również umiejętne, pozbawione sztuczności zbliżanie problematyki teoretycznej do konkretnych potrzeb i zadań stojących przed kadrami danego odcinka pracy. Np. na jednym z ostatnich zajęć seminaryjnych w czasie dyskusji nad zagadnieniem głównego ognia słusznie podkreślano, że dialektyczny postulat dostrzegania głównego ognia odnosi się nie tylko do problemów o zasięgu międzynarodowym czy ogólnokrajowym, lecz do każdego odcinka walki klasowej i budownictwa socjalistycznego. Słusznie wskazano, że głównym ogniwem w łańcuchu zadań stojących obecnie przed kadrami naukowo-dydaktyczną uczelni jest zasadniczy postulat wysunięty przez konferencję w Polanicy, postulat wyrabiania u studentów nawyku do samodzielnej pracy jako dźwigni poziomu i wyników nauczenia. Uczestnicy tejsze grupy seminaryjnej postanowili, że omawiając na najbliższym zajęciu zagadnienia determinizmu i indeterminizmu szerzej podyskutują nad marksistowskim pojmowaniem wolności i konieczności w odniesieniu do problematyki pracy naukowo-badawczej.

Tak prowadzone zajęcia są konkretne i żywe. Spełniają one swoje zadania i wszyscy z nich zadowoleni.

Poziom zajęć szkoleniowych w dużej mierze zależy od stopnia przygotowania teoretycznego i politycznego kierowników grup seminaryjnych.

Mając to na uwadze, przed każdym zajęciem seminaryjnym zbierają się kierownicy grup i wspólnie omawiają plan najbliższego zajęcia, dyskutują nad ważniejszymi zagadnieniami które należy omówić, dzielą się swymi uwagami itp. Celowość i potrzeba tych konsul-

tacji jest dla wszystkich kierowników grup seminaryjnych bezsporna. Wszyscy też za małymi wyjątkami aktywnie uczestniczą w konsultacjach.

Tak więc trzeci wniosek wysuwany przez doświadczenia pierwszego kwartału szkoleniowego mówi o konieczności zwiększenia troski i wysiłku nad stałym podnoszeniem poziomu teoretycznego i politycznego zajęć szkoleniowych, w szczególności zajęć seminaryjnych.

Artykuł niniejszy porusza tylko niektóre problemy szkolenia ideologicznego pracowników nauki. Praktyka pierwszego kwartału wysunęła ich wiele więcej.

Wszystkie te problemy winny znaleźć się w centrum uwagi organizacji związkowej i partyjnej Politechniki Śląskiej. Chodzi tu zwłaszcza o organizację partyjną. Trzeba bowiem wyraźnie stwierdzić, że stopień zainteresowania organizacji partyjnej i kierownictwa POP sprawą związkowego szkolenia ideologicznego jest dotychczas niedostateczny. Przebieg szkolenia ideologicznego ZOZ nie był w bieżącym roku akademickim ani razu omawiany na posiedzeniu Komitetu Uczelnianego Partii. Nikt z członków KU nie był ani razu na żadnym zajęciu szkoleniowym. Wiadomo oczywiście, że Komitet Uczelniany Partii ma mnóstwo innych spraw na głowie, spraw może nie raz ważniejszych. Ale czy rzeczywiście ważniejszych? Nie negując ważności innych dziedzin pracy wyjdzie się jednak, że sprawa pracy ideologicznej w środowisku kadry naukowej, sprawa szkolenia ideologicznego pracowników nauki leży na pierwszej linii spraw politycznie ważnych. Więcej troski i konkretnej pomocy dla szkolenia ideologicznego prowadzonego przez ZOZ, ze strony kierownictwa POP i grup partyjnych pracowników nauki — oto podstawowy wniosek, który należy wyciągnąć z dotychczasowej praktyki. Kierownicy POP nie powinni zapominać, że słuszna marksistowsko-leninowska teza o decydującym wpływie poziomu ideologicznego kadry na sukcesy budownictwa socjalistycznego odnosi się również w całej pełni do wyższych uczelni. Odnosi się ona w szczególności do zadań stojących przed kadrami naukową naszej politechniki.

J. KISZKO

Redaguje Kolegium

Druk. R.S.W. „Prasa“ St. gród.

zam. 2277 -R-6-219



# Zespół Pieśni i Tańca przed Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów

W lipcu bieżącego roku odbędzie się w Warszawie V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Na to święto braterstwa młodzieży całego świata przyjadą najlepsze zespoły artystyczne i sportowe.

W naszym kraju Festiwal stał się bodźcem do wzmożonej pracy zespołów amatorskich. Wiemy bowiem, że do Warszawy pojadą tylko te zespoły, które zajmą co najmniej III miejsce na ogólnopolskich eliminacjach w Łodzi.

W naszym zespole Pieśni i Tańca przygotowania trwają już od kilku tygodni. Zapomnieliśmy te czasy kiedy próby odbywały się tylko jeden raz tygodniowo. Zarówno zespół taneczny, chór jak i orkiestra ćwiczą dwa razy w tygodniu.

Przygotowaniom do Festiwalu wiele czasu i wysiłku poświęcają także instruktorzy jak i członkowie poszczególnych zespołów. Obecnie najlepiej przedstawia się praca w zespole tanecznym.

Niedawno jeszcze mieliśmy dość poważne kłopoty w chorze Bra-

kowało nam dużo koleżanek. Jednak szeroka agitacja pod hasłem: "Być, albo nie być!" pozwoliła naszemu chórowi „stanać na nogi” liczebnie. Mimo tego w pracy chóru napotykałyśmy jeszcze na pewne trudności.

Mianowicie dość często sala, w której odbywają się nasze próby, bywa niespodzianie zajęta. Szwankuje też frekwencja. Ale ze śpiewem na ustach pokonywujemy te przeszkody...

Spośród chórzystów wyłoniony został Komitet Festiwalowy. Pomaga on kierownictwu ZP i T w pracach różnego rodzaju związanych z Festiwałem. Nienadzwyczajnie przygotowana do Festiwalu jest orkiestra. Ze ma ona szeroki program do opracowania to prawda, ale chodzą słuchy, że niektórzy koledzy za mało pracują i źle uczęszczają na próby. W najkrótszym czasie chyba taki stan rzeczy ulegnie całkowitej likwidacji.

Już tylko dni dzielą nas od eliminacji wojewódzkich. Po zajęciu I miejsca na eliminacjach uczelnianych mamy wielką ochotę na taką lokatę w Stalino. Urzeczywistnienie tych skrytych marzeń wymaga obecnie od wszystkich członków ZPiT żelaznej dyscypliny. Teraz bowiem od bywa się „wyglądanie” pieśni i tańców festiwalowych, które jest przecież bardzo ważne.

W imieniu Komitetu Festiwalowego apeluję więc do koleżanek i kolegów z ZPiT by regularnie i punktualnie uczęszczali na próby. Komitetowi Uczelnianemu ZSP przypominamy że w tym bardzo trudnym, wymagającym od nas wiele poświęcenia okresie, w nien otoczył nasz zespół wszechstronną, szczególnie troskliwą opieką.

IRENA SAFUTA

wydział chemiczny sem. IV

## FRASZKI

### O MATEMATYCE

Kochał ją, uwielbiał,  
Szanował i szregł,  
A jednak przy egzaminie  
Od „ciosów” jej legł.  
Tajemnica jest prosta  
A cała w tym tkwi  
Ze jeszcze niezupelnie  
Był z nią na „per ty”...

### O ZESPOLE PIEŚNI I TANCA

Zespół nasz śpiewa  
„sobie i muzom”.  
Ze też te muzy się  
nie znudzą!

### PYTANIE

Ciekawe kiedy to nasz cichy  
zespół dramatyczny  
Da chociaż jakiś lichej  
spektakl sceniczny?

J. ŻELAZNY



Przygotowujemy się do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Może i do nas za witają delegaci zagraniczni, tak jak byli u nas delegaci na III Kongres Studentów?

## Kulturalne to i owo

### Na Politechnice Śląskiej powstał Komitet Obchodu Roku Mickiewiczowskiego

W związku z przypadającym w bieżącym roku obchodem ku czci Adama Mickiewicza na naszej uczelni, powołany został do życia komitet do, którego zadań należy zorganizowanie obchodów i uroczystości mickiewiczowskich. W skład Komitetu weszli ob. ob. prof. dr. Troszkiewicz, mgr Krzeczewska, Poloński, prof. Lawina, Madurowicz, Mauer, dr. Bauman, Kubiczek i Górczyńska.

### „My z kulturą nie możemy mieć nic wspólnego będziemy inżynierami...”

...Student Politechniki jest stworzeniem dziwnym. Zasadniczo jest mu wszystko jedno, albo też nie jeżeli ukazuje się na półkach księgarskich jakaś ciekawa książka, stwierdza że... być może warioby ją przeczytać, ale na takie rzeczy to czasu nie ma. Mam przecież zostać inżynierem, więc czytam wyłącznie literaturę techniczną. Niech wobec tego inni czytają te rzeczy jeżeli mają na to czas i — to im sprawa przyjemność...

Ciekawe podejście, prawda? Niestety wypowiedź powyższa jest autentyczna. My się jednak z nią nie zgadzamy, bo jacyż mogą być inżynierowie, którzy myślą kategoriami przytoczonymi powyżej, prawda?

Oczekujemy wypowiedzi naszych czytelników na ten temat...

### WALKA Z NUDĄ

Niech żyje walka z nudą,  
Krzyknąłem z „serdecznym” zapalem,  
I w ramach tej milej akcji  
Ze swą „najmilszą” — zerwałem.

## Anegdoty

### ON WIEDZIAŁ

Podczas egzaminu Newton zadał pewnemu studentowi pytanie:  
— Dlaczego ziemia się obraca?

Stremowany młodzieńcze! po długim namyśle wyjąknął usprawiedliwiająco:

— Wiedziałem — panie profesorze — ale ni. mogę sobie przypomnieć...

— Nieszczęsny — zawołał wielki uczonej — ubożysz ludzkość! Na całym świecie pan jeden wiedział dlaczego ziemia się obraca i właśnie musiał pan zapamiętać...

### SILA PRZYZYWCZAJENIA

W Danii zdarzyło się swego czasu, że twój wybitny dziennikarz Horup i Sørensen zostali ministrami. Po upływie miesiąca od tej nominacji jakiś wybitny gość zza granicy spytał króla duńskiego Chrystiana, czy jest zadowolony z redaktorów pełnących funkcje ministrów.

— Sprawują się doskonale — odrzekł król, tylko mają zły zwyczaj rzucania do kosza pewnych papierów wrzę dowych, gdyż wylaje się im, że to są rzeczy nie nadające się do druku!

### W STUDENCKIM TEATRZE

— Powiedziałem przecie wyraźnie — mówił reżyser — że musi kolena wyjść na scenę w jutrze. Rzecz dzieje się pod biegunem.  
— Ja nie mam futra, ale włożę sweter pod pulo.

## Konkurs literacki

Komisja Kulturalno-Oświatowa ZOZ ogłasza konkurs literacki dla pracowników naukowych i administracyjnych oraz studentów Politechniki Śląskiej na nowelę, opowiadanie, krótki utwór dramatyczny lub poemat, na następujących warunkach:

1) Tematyka i forma dowolna. Nie można zgłaszać na konkurs utworów już publikowanych.

2) Utwory należy zgłaszać pod godłem, wobec czego należy dołączyć w zaklejonej kopercie opatrzonej tymże godłem kartkę z nazwiskiem i adresem autora.

3) Złożone utwory będą ocenione przez Komisję Kwalifikacyjną, która zadecyduje, które z nich mają być odczytane na specjalnie w tym celu urządzonej audycji konkursowej.

Skład Komisji jest następujący: Prorektor prof. inż. Stanisław Szerszeń, inż. mgr Krystyna Andrzejewska, prof. inż. mgr. Michał Lawina, prof. dr Jerzy Zarzycki, delegat POP, delegat „Trybuny Politechniki”. Komisja decyduje większością głosów. Z posiedzenia Komisji będzie spisany protokół.

4) Po wygłoszeniu przez recytatorów zakwalifikowanych utworów na audycji konkursowej odbędzie się dyskusja z udziałem publiczności, a następnie plebiscyt w sprawie przyznania nagród. Zdobywcy pierwszych pięciu miejsc otrzymają nagrody i dyplomy pamiątkowe.

5) Utwory zakwalifikowane, będą oddane „Trybunie Politechniki” celem opublikowania w dodatku literackim tegoż czasopisma.

6) Utwory przeznaczone na konkurs, pisane na maszynie w 2 egzemplarzach, należy składać w Sekretariacie ZOZ (SDK pokój 213) do dnia 31 maja 1955 r. włącznie. Audycja konkursowa odbędzie się w pierwszej połowie czerwca 1955 r.

Komisja Kulturalno-Oświatowa ZOZ



# Program obchodu uroczystości 1 Maja 1955 r. na Politechnice Śląskiej

## AKADEMIE WYDZIAŁOWE:

Wtorek, dnia 26 kwietnia 1955 r.  
Sala „SDK“ godzina 17

### AKADEMIA WYDZIAŁU GÓRNICZEGO

Wtorek, dnia 26 kwietnia 1955 r.  
Sala Klubowa „SDK“ godzina 16.30  
AKADEMIA ZBWIK

Środa, dnia 27 kwietnia 1955 r.  
Sala „SDK“ godzina 16  
AKADEMIA WYDZIAŁÓW BUDOWLANYCH

Środa, dnia 27 kwietnia 1955 r.  
Sala „SDK“ godzina 19  
AKADEMIA WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO

Czwartek, dnia 28 kwietnia 1955 r.  
Sala nr 10 przy ul. Konarskiego, godzina 17  
AKADEMIA WYDZIAŁÓW MECHANICZNEGO  
I MECHANICZNO-ENERGETYCZNEGO

Czwartek, dnia 28 kwietnia 1955 r.  
Sala „SDK“ godzina 18  
AKADEMIA WYDZIAŁU CHEMICZNEGO

Piątek, dnia 29 kwietnia 1955 r.  
Aula Studium Przygotowawczego, godzina 19  
AKADEMIA STUDIUM PRZYGOTOWAWCZEGO

Piątek, dnia 29 kwietnia 1955 r.  
Sala „SDK“ godzina 18

## AKADEMIA UCZELNIANA

### Program:

- a) Referat I sekretarza POP PZPR tow. inż.  
Ignacego Urbaniaka.

- b) Uroczyste wręczenie odznaczeń i nagród pracownikom uczelni.  
c) Występ Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Śląskiej im. W. Pstrowskiego.

Sobota, dnia 30 kwietnia 1955 r.  
CAPSTRZYK

zbiórka przed gmachem inż. bud., godzina 17

Niedziela, dnia 1 maja 1955 r.  
POCHÓD 1-MAJOWY  
zbiórka o godz. 8.15 przed gmachem inż. bud.

Niedziela, dnia 1 maja 1955 r.  
Sala „SDK“ godzina 16  
Występ Gliwickiego Teatru Lalek z przedstawieniem dla dzieci pt. „SKOCZEK TOCZEK“

## IMPREZY SPORTOWE

- Niedziela, dnia 1 maja 1955 r.
1. Stadion „Górnika“ godzina 15  
„Zawody lekkoatletyczne i kolarskie“
  2. Korty „Unia“ godzina 16  
„Finały lig uczelnianych w siatkówce i koszykówce“
  3. Sala klubowa „SDK“ godzina 16  
„Drużynowy turniej szachowy o tytuł mistrza Politechniki“
  4. Dom Studencki, Rynek 18, godzina 16  
„Turniej tenisa stołowego o tytuł mistrza Politechniki“
  5. Sala „SDK“ godzina 19
    - a) UROCZYSTE ROZDANIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM III SPARTAKIADY UCZELNIANEJ
    - b) POKAZY SPORTOWE (szermierka i tenis stołowy)
    - c) „STUDENCKA ZABAWA TANECZNA“ zakończy uroczystości 1-Majowe.

## o wszystkim po trochu

### Spartakiada wydziałów budowlanych

Nareszcie zaczęto myśleć na wydziale o jednym z najpotężniejszych i zarazem najbardziej atrakcyjnych środków wychowawczych jakim jest sport, który zapewnia studentom możliwość przebywania na powietrzu i radosnego wyżycia się. Myślą tą zajmował się nie AZS, który jest powołany do tego, lecz ZMP, który zorganizował poraż pierwszy w historii wydziału SPARTAKIADĘ (nawiasem mówiąc — udaną).

Była ona wielkim wydarzeniem w zaspianym ruchu sportowym naszego wydziału, gdyż liczona była ilość studentów i studentek — sportowców, która stanęła do walki o zdobycie nagrody ZW ZMP i prodziękana z prof. kand. nauk techn. inż. Józefa Ledwo-  
nia.

Rozgrywki przeprowadzone w 4-ch dyscyplinach: koszykówce, siatkówce, szachach i tenisie stołowym wyłoniły mistrzów wydziałowych na rok akademicki 1954/55.

Tytuły mistrzowskie zdobyły w: Koszykówce — drużyna II roku inż. bud.

Siatkówce — drużyna II roku bud. przem.  
Szachach — drużyna II roku kursu magisterskiego.

Rozgrywki ping-pongowe, które wyłoniły indywidualnych mistrzów kobiet i mężczyzn dały następujące wyniki!

#### Kobiety

I miejsce Gabrys III r. BP  
II miejsce — Mielcarska I r. BP  
III miejsce — Malewska II r. BP

#### Mężczyźni:

I miejsce — Chęć I r. BP  
II miejsce — Nowakowski I r. BP  
III miejsce — Rogalski II r. BP

Spartakiada zakończyła się. Ale to jeszcze nie koniec. Trzeba jeszcze wynieść z niej pewne wnioski.

Należy lepiej niż dotychczas dbać o zapewnienie studentom odpowiednich warunków do uprawiania sportu na wydziałach. O tym szczególnie winni pamiętać AZS i ZSP i równocześnie przyjąć z pomocą materialną i finansową

organizatorom następnych Spartakiad na innych wydziałach. W przygotowaniach do zorganizowania takiej formy wychowawczej

nie może zabraknąć ani jednego studenta, ani jednego działacza sportowego, ani jednego aktywisty ZMP. ADOLF MUSIAŁ

### Migawki z V AMP

Wśród uczestników V. AMP wyróżnia się garsika „leworekich“. Należy do nich kol. Lida z Krakowa, Kubaczka z Gliwic oraz Kurowski z Wrocławia. Pierwsza dwójka będzie ponadto tworzyła parę w grach mieszanych. Z tej okazji życzymy im powodzenia i... drżycie „praworęcy“!

I rzeczywiście para Lida Kubaczka zdobyła tytuł Akademickiego Mistrza Polski w grze mieszanej...

Talizman-maskotka nie zawsze popłaca. Przekonał się o tym w czasie zaciętego meczu Gawlas grając z Kurkiem. Wypożyczony od kol. Bachowskiego talizman wprawili go w poważne kłopoty natury punktowej w secie czwartym. Dopiero zwrot maskotki — a jak twierdzą wtajemniczeni skoncentrowanie uwagi poparte wielką ambicją — pozwoliło przechylić szanse zwycięstwa na jego korzyść.

Po zganiu zawodniczek Krakowa w Biuletynie Mistrzostw za za-

śmiecenie sali papierkami z cukierków (organizatorzy nie byli częstochami), kierownictwo drużyny Krakowa zawiesiło swe zawodniczki na trzy dni.

Jednak nic nie wyszło z tego — Kol. kol. Ratzko i Lida z Krakowa zajęły dwa pierwsze miejsca w grach pojedynczych kobiet, a przy zajęciu trzeciego miejsca w grach pojedynczych mężczyzn przez kol. Matkiewiczza, drużyna Krakowa pewnie zdobyła puchar za zwycięstwo drużynowe w V Akademickich Mistrzostwach Polski w tenisie stołowym.

Najciekawszym i najdłuższym setem mistrzostw był drugi set gry podwójnej mężczyzn rozgrywany pomiędzy kol. kol. Sypniewskim i Bohatyrowiczem a kol. kol. Swodowskim i Jablonowskim. Gra przedłużała się, zawodnicy walczyli jak lwy i wreszcie ustalono wynik 32:34 dla pary Swodowski — Jablonowski.





# SPORT

## Po V AMP w tenisie stołowym



W dniach 14 — 17 kwietnia odbywały się w Studenckim Domu Kultury V Akademickie Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Przez cztery dni 56 zawodników i 20 zawodniczek toczyło zacięte boje o tytuł Akademickiego Mistrza Polski na rok 1955.

W pierwszym dniu Mistrzostw odbyło się ich uroczyste otwarcie w obecności prorektora Politechniki prof. Szerszenia, przedstawicieli Partii i organizacji młodzieżowych oraz Komitetu Organizacyjnego.

Otwarcia dokonał Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego V AMP kol. Paździora witając wszystkich zawodników i licznie przybyłych widzów. Akademicy Mistrzowie Polski z roku ubiegłego kol. Ratzko i Dembowski dokonali wciągnięcia flag.

**Wyniki V. Akademickich Mistrzostw Polski w tenisie stołowym.**

**Gra pojedyncza mężczyzn:**

1. Dembowski Sławomir — Lublin.
2. Kubaczka Kornel — Gliwice.
3. Małkiewicz Albin — Kraków.
4. Herman Zdzisław — Lublin.
5. Sypniewski Marcei — Rokitnica.
6. Szewczyk Zbigniew — Lublin.

**Gra pojedyncza kobiet:**

1. Ratzko Barbara — Kraków.
2. Lida Eliza — Kraków.
3. Rokicka Maria — Lublin.
4. Sobota Maria — Warszawa.
5. Mańko Stefania — Poznań.
6. Gabryś Halina — Gliwice.

**Gra podwójna kobiet:**

1. Lida i Ratzko — Kraków przed Rokicka Górna — Lublin, Mańko i Fibak — Poznań i Caboń — Lublin z Tryburską — Szczecin.

**Gra mieszana:**

1. Lida — Kraków i Kubaczka — Gliwice przed Rokicka Herman — Lublin, Ratzko Cyrus — Kraków oraz Mańko — Poznań, Dembowski — Lublin.

**Gra podwójna mężczyzn:**

1. Dembowski Herman — Lublin przed Kaczmarczyk Małkiewicz — Kraków, Duch Węglarski — Łódź oraz Sypniewski — Rokitnica, Bohatrowicz — Częstochowa.

W punktacji ogólnej zwyciężył Kraków przed Lublinem, Warszawą i Gliwicami.

**DLACZEGO GŁOSOWA-  
LEM ZA POKOJEM? MÓWI  
WIESŁAW HOLAJN, RE-  
PREZENTANT POLSKI.**



*Pamiętam jeszcze okropno-  
ci ostatniej wojny. Uważam,  
że istnieje siła zdolna pow-  
strzymać próby imperialistów  
rozpetania nowej wojny i jest  
nią Światowy Ruch Pokoju.  
Dlatego też z zupełną świadom-  
nością kładę swój podpis pod  
Apelem Wiedeńskim będąc  
przekonanym, że jest on wkła-  
dem w umocnienie pokoju.  
Jestem przekonany, że sport  
może tylko rozwijać się w wa-  
runkach pokoju i przyjaźni  
między narodami.*

## Regulamin międzysemestralnego sportowego współzawodnictwa festiwalowego

### ZADANIA WSPÓLZAWODNICTWA SPORTOWEGO

1. Obejmując współzawodnictwem szerokie masy młodzieży studiującej, przyciągnąć jak największą liczbę studentów do czynnego uprawiania sportu, zwiększyć szeregi członków Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

2. Zmobilizować członków sekcji sportowych, zawodników wszystkich klas do coraz lepszej pracy nad podnoszeniem wyników sportowych, a najlepszego przygotowania się do V Letnich Akademickich Mistrzostw Polski i II Międzynarodowych Sportowych Igrzysk Młodzieży.

3. Wyłonić nowych i ofiarnych aktywistów studenckiego ruchu sportowego, wprowadzić ich do aktywnego udziału w pracach sekcji i Zarządów Kół AZS.

### PRZEPROWADZENIE WSPÓLZAWODNICTWA SPORTOWEGO

Współzawodnictwo dzieli się na 2 okresy:

1) od 1. IV. do 30. IV br.

2) od 1. VII. do 31. X. br.

Na naszej Uczelni we współzawodnictwie uczestniczą poszczególne semestry (lata studiów), o nagrodę Komitetu Organizacyjnego Współzawodnictwa Festiwalowego.

Współzawodnictwo obejmuje:

- 1) III Spartakiadę Uczelnianą, 2) Biegi Narodowe, 3) Trójbój narodowy, 4) Kolarskie raidy ZMP-owskie 5) Masowe zawody pływackie, 6) Marsze Jesienne, 7) Jesienną Spartakiadę Uczelni.

Punktacja i obliczanie współzawodnictwa

Celem dokonania prawidłowej i właściwej oceny przebiegu i wyników współzawodnictwa na Uczelni ustala się następujące punktacje:

Za udział zawodnika w konkurencji objętej współzawodnictwem 1 pkt.

Za udział zawodnika w konkurencji objętej w biegach narodowych 2 pkt.

Za udział zawodnika w konkurencji objętej w trójboju narodowym 3 pkt.

Za udział zawodnika w konkurencji objętej w marszach jesiennych 2 pkt.

Za udział zawodnika w konkurencji objętej w wyśc. i raidach ZMP 5 pkt.

Za udział zawodnika w konkurencji objętej w masowych zaw. pływ. 3 pkt.

**W grach zespołowych**

za uzyskanie zwycięstwa 6 pkt.

za uzyskanie wyniku remisowego 3 pkt.

za uzyskanie wyniku normy SPO I stopnia 1 pkt.

za uzyskanie wyniku normy SPO II stopnia zwykła 2 pkt.

za uzyskanie wyniku normy SPO II stopnia z wyróżnieniem 3 pkt.

za uzyskanie wyniku normy III klasy sportowej 3 pkt.

za uzyskanie wyniku normy II klasy sportowej 5 pkt.

za uzyskanie wyniku normy I klasy sportowej 10 pkt.

za uzyskanie wyniku lepszego od rekordu Okręg. AZS 10 pkt.

za uzyskanie wyniku lepszego od rekordu wojew. 15 pkt.

za uzyskanie wyniku lepszego od rekordu Zrzeszenia 25 pkt.

za uzyskanie wyniku lepszego od rekordu Polski 50 pkt.

za uzyskanie wyniku lepszego od rekordu Europy 100 pkt.

**Sposób podsumowania wyników**

Ocenę przebiegu współzawodnictwa oraz ustalenie kolejności miejsc, dokona Komitet Organizacyjny Współzawodnictwa, biorąc pod uwagę przy obliczaniu punktacji odpowiednie współczynniki w zależności od ilości startujących do ilości studentów na danym semestrze (roku).